

KS. WOJCIECH TORCHALSKI
GNIAZDÓW

CHRZEST SAKRAMENTEM SKUTKUJĄCYM ZOBOWIĄZANIAM

Coraz powszechniejsze we współczesnych społeczeństwach jest zjawisko laicyzacji przejawiające się rezygnacją z praktyk religijnych. Co warto zauważyć jednak dużo mniejsze jest tempo spadku próśb o udzielenie chrztu dzieciom. Może to wskazywać, że „tego typu praktyki religijne są bardziej zakotwiczone w motywacjach społecznych niż *sensu stricto* religijnych, bardziej w przyzwyczajeniach niż w prawdziwie religijnych przekonaniach”¹. Rodzice proszą więc czasem o udzielenie sakramentu, ponieważ traktują to jako jedynie obrzęd inicjacji niezwiązany z kategorią wiary. Takie sprowadzanie sakramentu chrztu do obrzędu stanowiącego jedynie element kultury stanowi poważny problem. „Ma to związek z indywidualistycznym rozumieniem wiary i zbawienia, z pominięciem elementu eklezjalnego. Ograniczenie chrztu do jego wymiaru społeczno-kulturowego prowadzi do podejścia rytualistycznego i *odduchowienia* tego sakramentu i wiary; w takim ustawieniu sprawy niemożliwe jest odkrycie głębi inicjacji chrześcijańskiej”. Konsekwencją jest niedostrzeganie obecności Boga w swoim życiu. Może to też prowadzić do rezygnacji z praktykowania, a nawet odejścia od wiary². Skutkiem niedojrzałe i nieodpowiedzialnie przeżytego chrztu może więc być niewiara. Koniecznym staje się więc szukanie sposobów jak odkryć ponowny związek między obrzędami liturgicznymi a życiem³. Nieodzowne jest także wskazanie, że chrzest powoduje poważne konsekwencje dla ochrzczonego. To zaś jest tematem niniejszego opracowania.

¹ J. Mariański, *Motywy chrztu dzieci. Analiza socjologiczno-pastoralna*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 13 (1980), s. 120.

² P. Sawa, *Kiedy skutki chrztu i wiara zostają skrępowane tradycjami religijnymi*, „Roczniki Teologiczne” 62 (2015) z. 5, s. 98.

³ Por. M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, Kraków 2002, s. 17.

1. Chrzest sakramentem dokonującym zmian

Sięgając do Pisma Świętego możemy znaleźć trzy nurty przedstawiające teologię chrztu. Linia Pawłowa wskazuje na przyobleczenie się w zmartwychwstałego Chrystusa na wzór nałożenia szaty. Nurt myśli Święty Piotra akcentuje narodzenie na nowo, zaś Święty Jan ukazuje obraz oświecenia i życia w blasku Chrystusowego światła⁴. Punktem wspólnym wszystkich tych narracji jest więc zmiana człowieka. Ochrzczony żyje inaczej a nawet jest kimś innym niż osoba, która do sakramentu przystąpiła. Te zmiany są brzemienne w skutkach w całym życiu. Rodzą także nowe zobowiązania. Wskazanie na wszystkie zmiany wykraczałoby poza ramy niniejszego opracowania. Zostanie więc ukazanych jedynie kilka wybranych.

Chrzest włącza człowieka w Historię Zbawienia. Przyjęcie sakramentu staje się „początkiem dialogu Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem”⁵. Chrzest nie jest jedynie obrzędem wskazującym na to, że przyjmujący go jest osobą wierzącą. Nie jest to – a przynajmniej nie jedynie – zewnętrzna, liturgiczna manifestacja wiary. Na ten sakrament należy spoglądać jako na przyczynę wiary. Widoczne jest to zwłaszcza w kontekście chrztu dzieci. Są one jeszcze nieświadome. Nie ma w nich zdolności do aktu wiary. Jednak już są osobami wierzącymi⁶. Wiara człowieka zyskuje „formę sakramentalną”⁷. Włączenie w Historię Zbawienia i w rzeczywistość wiary powoduje, że ochrzczony staje się aktywnym uczestnikiem Bożego Planu Zbawienia.

W opisie przejścia przez Morze Czerwone, które stanowi figurę chrztu i pozwala nam lepiej zrozumieć jego teologiczne znaczenie mocno akcentowana jest rola działania żywiołów. Silny wiatr, odsłonięte dno morza otoczone przez wodę. To wszystko można odczytać jako nawiązanie do opisu stworzenia świata zawartego w „Księdze Rodzaju.” Komentatorzy podkreślający to podobieństwo zaznaczają, że *exodus* oraz chrzest „nabierają znamion aktu nowego stworzenia”. Dynamika nowego stworzenia nie pozwala jednak ograniczać tej rzeczywistości do pojedynczego aktu „Wymaga on ciąglego wysiłku do tego, aby coraz pełniej stawać się nowym człowiekiem”⁸. Liturgicznym, zewnętrznym znakiem tego, że katechumen staje się nowym stworzeniem, jest nałożenie białej szaty. Jest ona symbolem otrzymania godności Bożego dziecka. W liturgii podkreśla się też obowiązek zachowania tej godności⁹.

⁴ Por. M. Kluwak, *Teologiczne znaczenie sakramentu chrztu w modlitwach po czytaniach liturgii słowa Wigilii Paschalnej*, „Anamnesis” 50, 13 (2007) 3, s. 78.

⁵ T. Biszko, *Sakrament chrztu św. w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 8 (2009) 1, s. 49.

⁶ Por. tamże, s. 55.

⁷ P. Gotuch, *Nadzieja zbawienia dzieci nieochrzczonych*, Lublin 2014, s. 12.

⁸ M. Kluwak, *Teologiczne znaczenie sakramentu chrztu w modlitwach po czytaniach liturgii słowa Wigilii Paschalnej*, art. cyt., s. 80-81

⁹ Por. K. Matwiejuk, *Baptyzmalny charakter Wigilii Paschalnej*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) 2, s. 164.

Słowo godność należy tu także rozumieć w kontekście godności osoby. Teologia chrztu wskazuje bowiem na wartość każdego człowieka a zwłaszcza na wartość życia. Cała treść Biblii stanowi afirmację życia. Chrzest „pogłębia, ugruntowuje i pozwala odkrywać misterium Boga, które tożsame jest z misterium życia.” Bez tego odniesienie do Stwórcy nie jesteśmy w stanie w pełni pojąć misterium życia, którego jest On źródłem. Ono „w Bogu znajduje pewność, stałość oraz pokój”¹⁰.

Wyjątkowość chrztu łączy się z uczynieniem człowieka Bożym dzieckiem i nadaniem mu możliwości dostępu do Królestwa Niebieskiego. Zyskuje on nowe duchowe życie. Na tym fundamencie bazują inne sakramenty. Sakrament pokuty i pojednania wprawdzie także oczyszcza z grzechu. Jest „jednak jakby reanimacją, przywraca człowieka ze śmierci do życia. Pokuta nie czyni nas jednak chrześcijanami, przeciwnie – zakłada, że jesteśmy już narodzeni z wody i Ducha Świętego”¹¹. Zyskuje więc nową godność. Kimś innym jest Boże dziecko, od osoby, która tym dzieckiem nie jest. Otwiera to też perspektywę otrzymania darów przynależnych Bożemu dziecku oraz środków umożliwiających osiągnięcie najwyższych celów. Rodzi się też kwestia odpowiedzialności za korzystanie z tych przywilejów.

Sakrament chrztu wskazuje więc na rzeczywistość eschatologiczną. Od momentu przyjęcia sakramentu „człowiek jest jeszcze w świecie, ale już nie jest ze świata”¹². To całkowicie powinno zmieniać perspektywę życia. Człowiek współczesny jest najmocniej w historii zdeterminowany przez doczesność. W świecie dzisiejszym dla wielu nie ma miejsca na transcendencję. Życie ich staje się przez to uboższe. Ogranicza się do tego co tu i teraz. Chrzest poszerza te horyzonty. Jest momentem otwarcia na „przyszłość Bożą.” Pozwala optymistycznie oczekiwać tego, co czeka człowieka¹³.

Teksty liturgiczne Wigilii Paschalnej wskazują także na powiązanie sakramentu chrztu z obietnicą złożoną Abrahamowi. Bóg zobowiązał się do obdarowania go wielką liczbą potomstwa. Zaś chrzest jest jednym ze środków, które pozwalają na wzrost liczby dzieci Abrahama. Konsekwencją tego jest także uczestnictwo w całej dynamice relacji Boga z Abrahamem. Ochrzczeni stają się beneficjentami obietnic złożonych Patriarsze oraz zostają włączeni w przymierze¹⁴. Dawniej ta rzeczywistość przymierza była wprost wyrażania w liturgii sakramentu. Opis obrzędu chrztu zawarty w „Konstytucjach apostoelskich” wskazuje na słowa w liturgii, które wprost łączyły chrzest z zawieraniem przymierza. Zaraz po wyrzeczeniu się zła i wyznaniu wiary katechumen wypowiadał słowa: „Zawieram przymierze z Chrystusem”¹⁵.

¹⁰ M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 75-76.

¹¹ P. Gołuch, *Nadzieja zbawienia dzieci nieochrzczonych*, dz. cyt., s. 12.

¹² T. Nawracała, *Żywe kamienie w Chrystusowej budowlu. Eklezjalne implikacje sakramentu chrztu*, [w:] B. Kochaniewicz (red.), *Chrzest polski 966-2016. Ujęcie interdyscyplinarne*, Poznań 2016, s. 51.

¹³ M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 78-79.

¹⁴ M. Kluwak, *Teologiczne znaczenie sakramentu chrztu w modlitwach po czytaniach liturgii słowa Wigilii Paschalnej*, art. cyt., s. 81.

¹⁵ J. Słomka, *Wczesnochrześcijańskie nazwy chrztu*, Katowice 2009, s. 177.

Owoce przymierza jest wolność otrzymana przez Boga. Podobnie jak potomstwo Izraela zostało wyzwolone z niewoli faraona. Wolność zaś rodzi konsekwencję jaką jest odpowiedzialność za swoje czyny.

Drugim skutkiem zawarcia przymierza jest otrzymanie własnej tożsamości. Naród na pustyni staje się w momencie ludem Bożym. Także ochrzczony staje się w tym momencie nową tożsamość. Warto zauważyć, że owoce przymierza są darami dynamicznymi. Wymagają wejścia na pewną ścieżkę rozwoju. Wszystko to jest „pewnym procesem, drogą pokonywaną pod kierownictwem Boga.” Skutkiem tego jest zrozumienie, że to Bóg jest dawcą wolności, tym który wybiera i powołuje¹⁶. Życie człowieka ochrzczonego, podobnie jak ludu Wybranego Starego Testamentu, przeżywane jest w oparciu o trzy kategorie: wybrania, powołania i przymierza¹⁷.

W przypadku chrztu udzielanego osobom dorosłym konieczne jest dostrzeżenie, że w zasadniczo inny sposób należy traktować katechumenów i ochrzczonych nawet neofitów. „Nie można więc oczekiwać od katechumenów dojrzałości czy doskonałości.” Inaczej więc ma sprawa z tymi, u których dokonana się inicjacja wiary. Zakłada ona bowiem nie tylko przyjęcie, ale także wejście na ścieżkę rozwoju¹⁸. Nabiera to także swojego wymiaru w życiu Kościoła. Wiara ma się wciąż rozwijać. Znakiem tego jest dokonujące się w liturgii odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych zwłaszcza w czasie Wigilii Paschalnej¹⁹. Wtedy w świadomy sposób chrześcijanin pragnie „zostawić dotychczasowy styl życia. Chce być kształtowany przez paschalną tajemnicę Chrystusa. A to znaczy, że pragnie żyć Jego Ewangelią”²⁰. Widać więc, że ochrzczony to człowiek, któremu należy stawiać wymagania na płaszczyźnie wiary. Zwłaszcza gdy wybór tej drogi był w świadomy sposób potwierdzany.

Warto tu wrócić do poruszonego już tematu przedstawiania dzieci do chrztu. W tym przypadku zadaniem rodziny jest wyznanie wiary. Trzeba tu jednak zauważyć, że brak wiary rodziny nie może być automatycznie czynnikiem wykluczającym chrzest dziecka, które ma się w tej rodzinie wychowywać. Konieczne jest jednak w takim wypadku, aby mieć pewność, że najbliżsi nie będą dziecku przeszkadzać w rozwoju wiary. Zaś obowiązek wprowadzenia w relację z Bogiem musi wziąć na siebie wspólnota Kościoła. Konsekwencją prośby o chrzest jest więc konieczność uznania przez rodziców prawa Wspólnoty Eklezjalnej do aktywnego włączenia się w proces wychowawczy ochrzczonego dziecka²¹. Widać tutaj kolejną ważną różnicę między człowiekiem ochrzczone a nieochrzczone. Kościół ma prawo, a nawet obowiązek ingerować w życie osoby, która przyjęła sakrament.

¹⁶ M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 25.

¹⁷ Por. T. Nawracała, *Żywe kamienie w Chrystusowej budowli. Eklezjalne implikacje sakramentu chrztu*, art. cyt., s. 53.

¹⁸ P. Sawa, *Kiedy skutki chrztu i wiara zostają skrepowane tradycjami religijnymi*, art. cyt., s. 85.

¹⁹ T. Biszko, *Sakrament chrztu św. w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, art. cyt., s. 56.

²⁰ K. Matwiejuk, *Baptyzmalny charakter Wigilii Paschalnej*, art. cyt., s. 168.

²¹ Por. M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 88-89.

Znakiem tych wszystkich przemian jakie się dokonują w momencie chrztu jest charakter, czyli niezatarte znamię, które jest wyciskane na duszy ochrzczonego. Skutków chrztu nie da się odwołać ani anulować. Nie można też wyzbyć się zobowiązań z niego wypływających. Sobór Trydencki wskazuje tu na zobowiązanie do wiary oraz do przestrzegania całego Chrystusowego prawa²².

Przyjmowanie chrztu powoduje nie tylko zmianę w życiu jednostki. Wpływa na jego otoczenie i na percepcję świata. Warto tu zauważyć, że od momentu chrztu rozpoczyna się inny sposób postrzegania rodziny. Staje się ona Kościołem Domowym²³. Ta zmiana także implikuje obowiązki. Zadaniemi stojącymi przed rodziną chrześcijańską są: „tworzenie wspólnoty osób, służba życiu, udział w rozwoju społeczeństwa oraz uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła”²⁴.

2. Chrzest sakramentem budującym relacje

W polskiej tradycji w szczególności widoczne jest związanie pierwszego z sakramentów inicjacji z osobą Jezusa. Polskie słowo chrzest nie jest w żaden sposób związane z łacińskim *baptisma* ale nawiązuje wprost do imienia Chrystus. Podkreśla to, że od momentu przyjęcia sakramentu człowiek zostaje w szczególności związany z Chrystusem. Pojawia się nawet określenie „obrzędu uchrystusowania”²⁵. To pokazuje, że istotą sakramentu chrztu jest budowanie relacji z samym Jezusem. Wydaje się więc, że polski termin w pewnym wymiarze lepiej oddaje teologiczne znaczenie sakramentu. „Umieranie dla grzechu” nie jest bowiem istotą sakramentu chrztu. Oddzielenie od grzechu jest środkiem, który ma doprowadzić do realizacji celu jest „życie dla Boga”²⁶.

Chrzest jest sakramentem, przez który przyjmujący doświadcza działania Ducha Świętego. Wymagane jest jednak dopełnienia w sakramencie bierzmowania. „Chrzest sam w sobie nie wystarcza, by ktoś normalnie rzecz biorąc mógł w pełni uczestniczyć w życiu Kościoła; wymagany jest jeszcze pewien plus”²⁷. Widać tutaj więc kolejne zobowiązanie jakie rodzi przyjęcie sakramentu chrztu. Jest nim przygotowanie się ochrzczonego do przyjęcia bierzmowania. Mocniejsze otwarcie na Trzecią Osobę Trójcy ma wielkie znaczenie dla przeżywania wiary jako relacji z Bogiem. Właśnie Duch Święty daje zdolność do uczestniczenia w „życiu Trójcy Świętej”²⁸.

²² Por. B. Sesboüé (red.), *Historia Dogmatów. Tom III. Znaki zbawienia*, Kraków 2001, s. 138.

²³ Por. T. Syczewski, *Sakrament chrztu świętego*, „Studia Teologiczne. Białystok-Drohiczyń-Lomża” 15 (1997), s. 155.

²⁴ Jan Paweł II, adhortacja apostołska *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, Częstochowa 1987, nr 17.

²⁵ P. Sawa, *Kiedy skutki chrztu i wiara zostają skrępowane tradycjami religijnymi*, art. cyt., s. 84.

²⁶ A. E. Klich, *Chrzest zjednoczeniem ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa (Rz 6, 1-14)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 70 (2017) 2, s. 156.

²⁷ A. Skowronek, *Z teologii bierzmowania*, „Studia Theologica Varsaviensia” 13 (1975) 1, s. 32.

²⁸ Por. K. Matwiejuk, *Baptyzmalny charakter Wigilii Paschalnej*, art. cyt., s. 166.

Swoisty dialog między człowiekiem a Bogiem w kontekście chrztu zostaje zapoczątkowany jeszcze przed obrzędem. Przyjęcie sakramentu zawsze poprzedzone było ewangelizacją, wymagało także uprzedniego wyznania wiary²⁹. Relacja ma swój początek w odpowiedzi na głoszenie Ewangelii. Potem jednak zostaje zintensyfikowana. Ma ona bowiem dynamiczny charakter. Owocem tej dynamiki ma być doprowadzenie do stanu, w którym można ją nazwać „miłosnym związkiem całej istoty człowieka z osobą Chrystusa, a przez Niego z misterium Boga”³⁰.

Wiara jest więc skutkiem oddziaływania Bożego daru oraz wolnej zgody człowieka. Realizuje się ona przez szczególny dialog. Ten zaś wymaga od uczestników tej relacji „słuchania i uwagi”, a przez to tworzy się swoista „wspólnota życia”. Aby ta wspólnota mogła być przeżywana w sposób właściwy chrześcijanin powinien przyjmując odpowiednią postawę. W relacji z Bogiem niezwykle ważne jest „egzystencjalne otwarcie na Niego jako znak tego, że jest się stworzonym, ale jeszcze bardziej jako zgoda stworzenia, które akceptuje swoją sytuację i żyje nią jako darem”. Owa postawa oznacza oczywiście stawianie czoła licznym próbom. Owocuje to jednak w życiu prawdziwą radością³¹.

Stosując biblijny obraz można porównać moment przyjęcia wiary z historią Abrahama. Dla niego pozytywna odpowiedź na Boże wezwanie oznaczała radykalną zmianę życia. Podkreśleniem tej zmiany było wyruszenie w drogę, zostawienie dotychczasowego miejsca i sposobu życia. Nazywamy to nawróceniem, który nie jest jedynie jednym momentem w życiu, ale permanentnym stanem. Od tego momentu człowiek uznaje, że znajduje się w sytuacji pewnego zagubienia. Chciałby on postępować zgodnie z planem Boga, ale mu się o nie udaje. Stąd postawa ciągłego szukania sposobów realizowania woli Stwórcy. Dokonuje się to przez „zmianę i domaga się jej w sposobie widzenia, sadzenia i dokonywania wyboru, czyli w sposobie życia”³².

Relacja z Chrystusem owocuje także relacją z Kościołem. „Jako synowie Boże zostajemy wszczępieni w Kościół”³³. Liturgia słowa Wigilii Paschalnej stanowiąca wprowadzenie do liturgii chrzcielnej w czterech modlitwach po czytaniach podkreśla ten fakt włączenia w Kościół³⁴. O tym samym przypominają normy zawarte w „Kodeksie prawa kanonicznego” wskazują na służebny charakter sakramentu chrztu. Ma on fundamentalne znaczenie dla budowania wspólnoty eklezjalnej. Dokonuje się to zwłaszcza w połączeniu z pozostałymi sakramentami inicjacji chrześcijańskiej³⁵. War-

²⁹ Por. M. Kluwak, *Teologiczne znaczenie sakramentu chrztu w modlitwach po czytaniach liturgii słowa Wigilii Paschalnej*, art. cyt., s. 78.

³⁰ T. Biszko, *Sakrament chrztu św. w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, art. cyt., s. 54.

³¹ M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 14-15.

³² Tamże, s. 14.

³³ M. Kluwak, *Teologiczne znaczenie sakramentu chrztu w modlitwach po czytaniach liturgii słowa Wigilii Paschalnej*, art. cyt., s. 77.

³⁴ Por. tamże, s. 86.

³⁵ Por. R. Ptak, *Sakrament Chrztu w służbie communio ecclesiae. Teologiczne i prawne aspekty Kanonów 849-878 KPK (1983)*, „Symposium” 22 (2018), nr 2(35), s. 165.

to tutaj także zaznaczyć, że do Kościoła wchodzi się nie dla osiągnięcia osobistych, jednostkowych korzyści. Ochrzczony staje się członkiem wspólnoty, aby jego aktywność mogła służyć działalności Kościoła. Zwłaszcza dotyczy to tej najbardziej istotnej funkcji, jaką jest ewangelizacja³⁶.

Włącznie we wspólnotę Kościoła staje się momentem, w którym człowiek otrzymuje środowisko wzrostu. Jedynie w nim w optymalny sposób może budować swoją relację z Bogiem. Staje się także współodpowiedzialny za wszystkich uczniów Chrystusa. „Między wspólnotą tego ludu a jej członkiem zachodzi obopólna relacja: lud daje możliwość rozwoju, a jednocześnie staje się pierwszym przedmiotem tego rozwoju. Wtedy, gdy człowiek sam wzrasta, wzrasta także wspólnota, do której należy.” Kościół daje więc możliwości, ale wraz z tym łączy się odpowiedzialność. Jeżeli ktoś nie rozwija swojej wiary nie tylko nie zapewnia wspólnocie wzrostu, ale ją zubaża. Nie ma w niej bowiem dobra, które mogłoby, a wręcz powinno w niej zaistnieć³⁷.

Kościół, w który zostaje wszczepiony ochrzczony jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Ten obraz Kościoła w szczególny sposób nastwiony jest na relacje. Podkreśla jedność zachodzącą między Jezusem a wierzącymi oraz między samymi ochrzczonymi. „Chodzi tu o jedność ontologiczną, wszyscy bowiem są czymś jednym we wspólnocie ciała, którego głową jest Chrystus. Taka jedność ujawnia się w nowym istnieniu otrzymanym i ukonstytuowanym w czasie chrztu”³⁸. Obraz Mistycznego Ciała Chrystusa pokazuje także na szczególną rolę Chrystusa w życiu każdego członka Kościoła. On jest głową. „Wszystko w ciele pochodzi od głowy. Wymiar wertykalny Kościoła jest pierwszy: cały jego byt jest otrzymywany od Chrystusa w postaci daru”³⁹. W tym miejscu warto wrócić do tego, że wiara ma dialogiczny charakter. To także jest czynnikiem, który postuluje przeżywanie jej we wspólnocie. „Do Boga nie dochodzi się drogą refleksji samotnej i skoncentrowanej na sobie, lecz przez pośrednictwo innych wierzących, którzy już żyją wiarą i wyrażają ją we wspólnocie.” Wierzący uczą się wspólnie relacji z Bogiem. „Wiary nie można abstrahować od więzi między osobami ani od żywej informacji o doświadczeniu wiary”⁴⁰.

Wspólnota jest przestrzenią, w której niezwykle ważna jest rzeczywistość akceptacji oraz wzajemnego obdarowywania siebie. „To bycie razem i życie bogactwem swojego człowieczeństwa w powiązaniu z innymi, oznacza budowanie świata na miarę ludzką, według modelu natchnionego przez Boga”⁴¹.

³⁶ Por. M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 88.

³⁷ T. Nawracała, *Żywe kamienie w Chrystusowej budowlu. Eklezjalne implikacje sakramentu chrztu*, art. cyt., s. 49.

³⁸ Tamże, s. 51.

³⁹ Tamże, s. 51.

⁴⁰ M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 15.

⁴¹ Tamże, s. 83.

3. Chrzest sakramentem wzywającym do działania

Jeśli w przejściu przez Morze Czerwone upatruje się figury chrztu należy pamiętać, że zaraz potem następuje droga przez pustynię. Jest ona zaś figurą życia chrześcijańskiego. Oznacza więc ono wysiłek pielgrzymowania, uczenia się słuchania Boga oraz zmagania się z wieloma trudnościami⁴². Biblia pokazuje jeszcze bardziej konkretnie w jaki sposób wygląda życie ochrzczonego w księdze „Dziejów Apostolskich.” Widać tutaj koncentrację pierwotnego Kościoła wokół Słowa, doktryny, trwania we wspólnocie. Centrum życia wierzących staje się modlitwa zwłaszcza Eucharystia. Wiara ma swoje przełożenie na relację do dóbr materialnych. Społeczność Kościoła opisanego w „Dziejach Apostolskich” potrafiła zdobyć się na wspólnotę majątkową⁴³. Z przyjęcia chrztu wypływają więc konkretne zobowiązania, które są zapisane w samej naturze chrztu. Jest to zapisane w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele w rozdziale jedenastym⁴⁴. Sobór wskazuje na tutaj na obowiązek rozwijania i bronięcia wiary. W szczególny sposób wzywa także do udziału w kulcie liturgicznym⁴⁵. Poniżej temat ten zostanie nieco szerzej omówiony. Aby uporządkować myśl najpierw trzeba stwierdzić, że przyjmujący chrzest zostają włączeni w zadania kapłańskie, prorockie i królewskie Jezusa Chrystusa⁴⁶. Otrzymuje więc obowiązek naśladowania Chrystusa w tych trzech wymiarach. W tym kluczu także zostaną omówione zadania ochrzczonego.

Jedną z podstawowych form realizacji kapłańskich obowiązków jest aktywność w przestrzeni liturgicznej. Każdy ochrzczonego może być szafarzem sakramentów, zwłaszcza dotyczy to małżeństwa, w nadzwyczajnych przypadkach także chrztu⁴⁷. W bardziej podstawowym wymiarze zadaniem w wymiarze kapłańskim jest korzystanie z sakramentów, modlitwa zwłaszcza liturgiczna, która swój szczyt znajduje w udziale w Eucharystii. Jednak zdania kapłańskie wykraczają poza to. Szczytem kapłaństwa Chrystusa była ofiara, którą złożył na krzyżu, ofiarując samego siebie. Każdy ochrzczonego jest także wezwany do składania duchowych ofiar. Polega to na „życiu poświęconym Bogu, połączonym z usilnym dążeniem do osobistej świętości, a wiąże się to z dawaniem świadectwa wiary poprzez życie zgodne z nią oraz poprzez czynną miłość.” To wszystko ma odbywać się w sposób dostosowany do drogi życia i powołania, jakie realizuje dana osoba⁴⁸. Warto tu dodać, że wykonywanie kapłań-

⁴² Por. M. Spyra, *Elementy teologii chrzcielnej w czwartej i piątej homilii Orygenesa do „Księgi Jozuego”*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 19/20 (1986-1987), s. 41.

⁴³ Por. T. Syczewski, *Sakrament chrztu świętego*, art. cyt., s. 160.

⁴⁴ Por. T. Biszko, *Sakrament chrztu św. w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, art. cyt., s. 47.

⁴⁵ Por. Sobór Watykański II, konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, [w:] Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, nr 11.

⁴⁶ Por. T. Biszko, *Sakrament chrztu św. w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, art. cyt., s. 50.

⁴⁷ Por. T. Syczewski, *Sakrament chrztu świętego*, art. cyt., s. 161.

⁴⁸ J. Hadryś, *Udział ochrzczonego w kapłańskim, prorockim i królewskim posłannictwie Chrystusa*, „Teologia i Moralność” 10 (2015) 1, s. 29-31.

skiego urzędu jest możliwe dzięki temu, że człowiek został obdarzony wolnością i uzdolniony do miłości. „Owoce tej wolności w miłości jest wolność słowa skierowanego do Boga w modlitwie”⁴⁹. Modlitwa jest więc możliwa, ale także i wymagana przez wolność i miłość otrzymane na chrzcie.

Prorockie zadania realizuje się w dużej mierze przez podjęcie misji. Już w Biblii misyjność oraz prorocki charakter traktowane są łącznie⁵⁰. Najprościej można tę misję opisać jako świadectwo. Obowiązkiem każdego kto przyjął chrzest jest życie zgodne z zasadami wiary oraz kierowanie się w wyborach motywem miłości. W nurt realizacji prorockiej misji wpisuje się także przyjmowanie charyzmatów i posługiwanie nimi we wspólnocie eklezjalnej⁵¹. Bardzo konkretnym przykładem jest tutaj kwestia świadectwa. Jak opisują „Dzieje apostołskie” to właśnie sposób życia powodował oddziaływanie Kościoła na społeczeństwo oraz wzrost liczebny wyznawców Chrystusa⁵². Właściwe rozumienie zadań prorockich chroni także przed nadmiernym akcentowaniem funkcji wyświęconych szafarzy. „Działalność profetyczna Kościoła nie jest klerikalizmem, lecz promocją od wewnątrz.” Jest służbą na rzecz świata we wszystkich płaszczyznach by budować Królestwo Boże, a nie poszerzaniem wpływów Kościoła⁵³.

W realizacji funkcji prorockiej niezwykle ważny jest także aspekt intelektualny. Warunkiem dojrzałego i wolnego przeżywania wiary jest zdobycie koniecznego zasobu wiedzy. Jest to nieodzowne dla zrozumienia treści wiary⁵⁴. Tutaj rodzi się kolejny zobowiązanie dla każdego ochrzczonego jakim jest obowiązek poszerzania swojej wiedzy religijnej. Jest tutaj także ważne tworzenie swoją postawą środowiska sprzyjającego głoszeniu Bożego słowa. „Każde spotkanie katechetyczne jest głoszeniem słowa, ale potrzebuje zawsze odpowiedniego środowiska i pociągającej motywacji”⁵⁵. Nie wystarczy więc tylko uczestniczyć w spotkaniach, ale starać się tworzyć przestrzeń, w której łatwiej będzie przyswoić naukę katechizmową.

Przedmiotem tej katechezy nie może być tylko treść dogmatów. Sakrament chrztu domaga się traktowania wiary jako rzeczywistości habitualnej. Nie może być ona jedynie zbiorem momentów poświęconych Bogu. Relacja z Bogiem ma przenikać wszystkie wymiary życia. Aby to stało się możliwe konieczna jest właściwa katecheza, która dotyka jednostek, ale także wspólnot. Bowiem jedynie we wspólnocie da się doświadczać wiary, która „będzie żyła swoim świadectwem w pełnej łączności

⁴⁹ T. Syczewski, *Sakrament chrztu świętego*, art. cyt., s. 163.

⁵⁰ Por. M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 83.

⁵¹ Por. J. Hadryś, *Udział ochrzczonych w kapłańskim, prorockim i królewskim posłannictwie Chrystusa*, art. cyt., s. 34.

⁵² Por. T. Syczewski, *Sakrament chrztu świętego*, art. cyt., s. 160.

⁵³ M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 84.

⁵⁴ Por. tamże, s. 65.

⁵⁵ M. Borda, *Sakrament chrztu świętego w gimnazjalnych podręcznikach katechetycznych diecezji sosnowieckiej*, [w:] R. Ceglarek, M. Borda (red.), *Rozbudzić pamięć chrztu. Chrzest w historii, teologii i katechezie*, Częstochowa 2016, s. 283.

z całym życiem chrześcijańskim i z rzeczywistością świata, w który jest włączona”⁵⁶. Ochrzczony w czasie katechezy uczy się więc nie tylko jak zrozumieć treści wiary, ale także jak żyć.

Obowiązki chrześcijanina to także realizacja zadań zawartych w królewskiej funkcji Jezusa Chrystusa. Pierwszym z nich jest pielęgnowanie w sobie „królewskiej wolności”⁵⁷. Chrzest bowiem daje nie tylko oczyszczenie, ale można go odczytywać także jako wyzwolenie. Czynnikiem krępującym człowieka jest bowiem grzech. Ochrzczony staje się człowiekiem wolnym, zdolnym by egzystować jako wolna jednostka⁵⁸. Przed przyjęciem sakramentu kandydat do chrztu znajduje się pod władzą szatana. Można stwierdzić, że dokonuje się to na mocy „paktu zawartego niegdyś przez Adama.” Przez chrzest dokonuje się wyrwanie z tej niewoli⁵⁹. Stąd oczywistym jest staję się, że człowiek ochrzczony powinien się strzec ponownego wejścia w relację z szatanem. „Zwalczanie pokus do grzechu, poprzez współpracę z łaską chrzcielną, jest jednym z istotnych zadań ochrzczonego w jego doczesności”⁶⁰. Wolność jest tym co uzdalnia człowieka to realizacji miłości. Miłość chrześcijańska jest wręcz szczególną realizacją wolności⁶¹. Realizacja tej miłości wobec innych staje się kolejnym wymiarem w jaki ludzi wierzący mogą realizować w swoim życiu królewską funkcję Jezusa⁶².

„Królowanie chrześcijanina ujawnia się najpierw w jego życiu osobistym i zwycięstwie nad grzechem i złem. Tam się jednak nie kończy! W zamyśle Boga człowiek ma królować także nad światem”⁶³. Ojcowie Kościoła w swoich pismach oraz katechezach wskazywali na łączność zachodzącą między chrztem a stworzeniem. Przez złe wykorzystanie wolnej woli człowiek sprzeciwił się Bogu i zaprzepścił Boży plan zbawienia. Uczynił przez to świat innym niż chce Bóg i innym niż chce sam człowiek. Chrzest w skuteczny sposób naprawia to zepsucie dokonując w swoisty sposób skutków analogicznych do skutków stworzenia. Jego skutki nie dotyczą jedynie duszy, ale całej osoby. Zostaje przywrócony właściwy bieg historii. Stąd ważne by na nowo nie powtórzyć błędu nieposłuszeństwa⁶⁴. „Stając się członkiem Kościoła, człowiek ochrzczony powinien wykazywać posłuszeństwo i uległość przełożonym.

⁵⁶ M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 87.

⁵⁷ J. Hadryś, *Udział ochrzczonych w kapłańskim, prorockim i królewskim posłannictwie Chrystusa*, art. cyt., s. 37.

⁵⁸ Por. W. Kamczyk, *Duchowe i moralne implikacje chrztu według Marka Eremity*, „Collectanea Theologica” 89 (2019) 1, s. 17.

⁵⁹ J. Danielou, *Pisma wybrane*, Kraków 2011, s. 68.

⁶⁰ K. Matwiejuk, *Baptyzmalny charakter Wigilii Paschalnej*, art. cyt., s. 164.

⁶¹ Por. T. Syczewski, *Sakrament chrztu świętego*, art. cyt., s. 163.

⁶² Por. J. Hadryś, *Udział ochrzczonych w kapłańskim, prorockim i królewskim posłannictwie Chrystusa*, art. cyt., s. 39.

⁶³ T. Nawracała, *Żywe kamienie w Chrystusowej budowlu. Eklezjalne implikacje sakramentu chrztu*, art. cyt., s. 56.

⁶⁴ Por. M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 73.

Autorytet przełożonych w Kościele pochodzi od Chrystusa. To On przemawia, On naucza, On ustanawia prawa. Każdy ochrzczony powinien uznać ten nadprzyrodzony charakter nauki przekazywany przez Urząd Nauczycielski Kościoła⁶⁵. Chrzest daje także odpowiednią umiejętność do korzystania z dóbr tego świata. „Dar chrztu oraz światło, które z niego wynika umożliwia odkrywanie wartości całego stworzenia oraz tych rzeczy, które wkraczają w obszar działalności ludzkiej, czynią z nich materiał rozwoju człowieka”⁶⁶.

Sakrament chrztu dokonuje diametralnej zmiany w życiu człowieka, który go przyjmuje. Przynosi nieocenione dary. Rodzi jednak także poważne obowiązki. Dlatego przyjmowaniu go powinna towarzyszyć dogłębna refleksja, gdyż skutki tego sakramentu towarzyszą ochrzczoneму do końca życia.

⁶⁵ T. Nawracała, *Żywe kamienie w Chrystusowej budowlu. Eklezjalne implikacje sakramentu chrztu*, [w:] *Chrzest polski 966-2016. Ujęcie interdyscyplinarne*, art. cyt., s. 57.

⁶⁶ M. Qualizza, *Inicjacja chrześcijańska*, dz. cyt., s. 77.